

UZASADNIENIE

Pismem złożonym 30 września 2014 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła skargę o uchylenie wyroku polubownego wydanego przez Zespół (...) arbitrażu ad hoc administrowanego przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. w dniu 23 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. akt SA 217/12 ad hoc, żądając jego uchylenia w całości i zasądzenia od powódki zwrotu kosztów postępowania z niniejszej skargi wg norm przepisanych lub wg złożonego spisu (skarga, k. 2-13).

Skarżąca (jedna z pozwanych w postępowaniu przed sądem polubownym – pozwana ad 3), przywołując doręczenie jej odpisu zaskarżonego wyroku 3 lipca 2014 r., zarzuciła mu:

I) naruszenie klauzuli porządku publicznego, tj. art. 1206 § 2 pkt 2 KPC w zw. z art. 5 oraz art. 484 § 1 i 2 KC poprzez wydanie rozstrzygnięcia z pominięciem zaferowanych przez stronę pozwaną dowodów z opinii biegłych, pomimo tego, że w uzasadnieniu wyroku sąd polubowny wskazał, iż pozwani nie wykazali okoliczności przemawiających za skróceniem okresu czasu [ilości dni], za który należy naliczyć karę umowną, jak również nie udowodnili okoliczności, które pozwoliły zmiarkować karę umowną w sposób dalej idący niż to przyjął sąd polubowny, a dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych mogłoby doprowadzić do udowodnienia tych okoliczności, tj.:

1) brak dopuszczenia dowodu z opinii biegłego hydrologa uniemożliwił ustalenie przez jaki okres czasu pozwani pozbawieni byli możliwości odprowadzenia wody z modernizowanego rurociągu; w uzasadnieniu pisma skarżąca dodatkowo wskazała, że wskutek ulewnych opadów z maja 2014 r. pozwani nie byli w stanie prowadzić prac z uwagi na brak możliwości opróżnienia rurociągu z wody – stąd ten wniosek, zaś sąd polubowny uznał, że pozwani nie wykazali braku możliwości odprowadzenia wody do kanalizacji; dodatkowo skarżąca zarzuciła, że brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych naruszył jej prawo do obrony; nadto skarżąca wskazała, że skoro wysokość kary umownej wynosi 4.941 € za każdy dzień zwłoki, wykazanie faktu, iż pozwani nie zawinili chociażby za 10 dni opóźnienia, skutkowałoby pomniejszeniem kary umownej o kwotę 49.410 €;

2) brak dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa uniemożliwił ustalenie, czy na 16 czerwca 2010 r. istniały obiektywne przesłanki do wystawienia Świadczenia Przejęcia prac wykonanych przez pozwanych oraz nieprzeprowadzenie tego dowodu uniemożliwiło dokonanie oceny wykonanych robót w zakresie posiadania przez nie wad istotnych lub nieistotnych; w uzasadnieniu skarżąca zwróciła uwagę, że powódka użytkowała wodociąg już po 16 czerwca 2010 r.; stąd wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność, czy modernizowany wodociąg powinien zostać odebrany 16 czerwca 2010 r., co mogłoby wykazać, że brak było podstaw do naliczania kary umownej od 16 czerwca 2010 r. (powódka naliczyła karę umowną za okres do 7 października 2010 r.); dalej skarżąca wskazała kwotowo, jaki to mogłoby mieć wpływ na zasądzone roszczenie; zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu, bez wskazania przez sąd polubowny przyczyn tego zaniechania, stanowi daleko idące naruszenie zasady równości stron w zakresie prowadzonego postępowania dowodowego, zaś przeprowadzenie tego dowodu stanowiłoby również gwarancję realizacji przez pozwanych prawa do obrony;

II) naruszenie klauzuli porządku publicznego tj. art. 1206 § 2 pkt 2 KPC w zw. z art. 484 § 1 KC poprzez sprzeczne z regułami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, przyjęcie przez sąd polubowny, że nieprzekazanie placu budowy przez powoda może być uznane jedynie za przyczynę uzasadniającą miarkowanie kary umownej, a nie za przyczynę wyłączającą możliwość naliczenia kary umownej za okres począwszy od daty kiedy plac budowy powinien zostać przekazany (31 sierpnia 2009 r.), a skończywszy na dacie faktycznego przekazania placu budowy (7 października 2009 r.), tj. o okres 69 dni; dodatkowo – w uzasadnieniu pisma – skarżąca przywołała, że Komisja Rozjemstwa w Sporach przyznała pozwany prawo do przedłużenia czasu na ukończenie robót o 69 dni; przekazanie frontu robót jest jednym z podstawowych obowiązków inwestora i jest zarazem „kamieniem milowym” każdego procesu inwestycyjnego, a zatem dopiero po tej dacie można mówić o przyczynach opóźnienia w rozpoczęciu robót po stronie wykonawcy; skarżąca dodatkowo przywołała, że na placu budowy (w zakresie kontraktów O2A i O2C)

prowadzone były prace, kiedy to front robót powinien zostać już przekazany pozwany; tutaj skarżąca podniosła wreszcie, że podstawową zasadą prawa polskiego jest odpowiedzialność na zasadzie winy;

III) naruszenie klauzuli porządku publicznego tj. art. 1206 § 2 pkt. 4 KPC poprzez naruszenie dyspozycji przepisu art. 5 KC w zw. z § 7 ust 1 oraz § 7 ust. 2 Regulaminu postępowania przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej z uwagi na oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych już na pierwszym posiedzeniu sądu polubownego, przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego, pomimo tego, że zakresłone tezy dowodowe zmierzały do wykazania istotnych okoliczności, które pozwoliłyby udowodnić fakt, iż pozwani powinni odpowiadać z tytułu kary umownej za mniejszą ilość dni niż to ustalił powód lub przeprowadzenie tych dowodów pozwoliłoby wykazać okoliczności zmierzające do miarkowania kary umownej w sposób dalej idący niż to przyjął sąd polubowny; w uzasadnieniu pisma skarżąca dodatkowo wskazała, że wnioski o dowody z opinii biegłych miały udowadniać w pewnym zakresie te same okoliczności, na które mieli być słuchani świadkowie, zaś dowód z przesłuchania świadków sąd polubowny dopuścił, natomiast z niezrozumiałych przyczyn zostały oddalone wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych; przy czym sąd polubowny nie miał prawa a priori zakładać, iż opinie biegłych nie wykazałyby określonych okoliczności; dodatkowo w uzasadnieniu pisma skarżąca zaznaczyła, że za istotne naruszenie zasad postępowania dowodowego przez sąd polubowny (art 1206 § 1 pkt 4 KPC) uznaje się postępowanie dowodowe, które nie zostało w ogóle przeprowadzone lub zostało przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie; ponadto skarżąca podkreśliła, że do naruszenia klauzuli porządku publicznego doszło również z tej przyczyny, iż sąd polubowny na żadnym etapie sprawy nie uzasadnił, czemu oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, a w szczególności nie dokonał tego w pisemnym uzasadnieniu wyroku i co więcej w tym samym uzasadnieniu wyroku stwierdził, że pozwani nie wykazali okoliczności mających istotny wpływ na wysokość naliczonej kary umownej, a są to okoliczności tożsame z tezami do opinii biegłych;

IV) naruszenie klauzuli porządku publicznego tj. art. 1206 § 2 pkt 2 KPC poprzez przyjęcie, że kwota należna powodowi z tytułu kary umownej powinna zostać określona na kwotę 339.983,68 €, pomimo tego, iż powódka poza złożeniem oświadczenia o potrąceniu kwoty 278.876,57 €, dokonała również potrącenia kwoty 2.333,93 € (pismem z 4 kwietnia 2011 r. skierowanym do pozwanej spółki (...)) z wierzycelnością wzajemną pozwanych z faktury (...) i zgodnie z powyższym, po należytych rozliczeniach dokonanych przez powódkę potrąceń, kara umowna może wynosić co najwyżej 337.649,75 €, zamiast przyjętej kwoty 339.983,68 €;

V) naruszenie klauzuli porządku publicznego tj. art. 1206 § 2 pkt. 2 KPC w zw. z art. 484 § 1 KC i klauzuli 8.7 Warunków Szczególnych Kontraktu poprzez przyjęcie, że istnieją podstawy do zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 4.920,00 zł tytułem odszkodowania, pomimo tego, iż zgodnie z postanowieniem klauzuli 8.7 Warunków Szczególnych Kontraktu powód nie był uprawniony do dochodzenia odszkodowania przenoszącego naliczoną karę umowną, w przypadku, gdy poniesiona szkoda nie przekraczała wysokości naliczonej kary umownej. W uzasadnieniu pisma skarżący dodatkowo wskazał, że jedną z podstawowych zasad polskiego prawa cywilnego jest niemożliwość dochodzenia odszkodowania przenoszącego wysokość kary umownej (chyba, że strony umowy zastrzegły taką możliwość); powódka zaś nie wykazała szkody przekraczającej naliczoną karę umowną;

VI) naruszenie klauzuli porządku publicznego tj. art. 1206 § 2 pkt 2 KPC w zw. z art. 484 § 2 KC poprzez bezpodstawne przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy, a w szczególności, przy przyjęciu bezspornej okoliczności, iż skarżąca zakończyła prace w terminie kontraktowym, nie zachodzą przesłanki do miarkowania kary umownej wobec niej w dalej idącym stopniu, niż to przyjął sąd polubowny; w uzasadnieniu pisma skarżąca nie zgodziła się z tezą wyrażoną przez sąd polubowny, że z uwagi na treść Klauzuli 1.14 oraz art. 141 PZP nie można uwzględnić wniosku skarżącej o miarkowanie wobec niej kary umownej w sposób dalej idący niż wobec pozostałych konsorcjantów; skarżąca prezentowała bowiem stanowisko, że czym innym jest odpowiedzialność konsorcjantów za wykonanie umowy, a czym innym jest miarkowanie kary umownej, które nie kłóci się to z solidarną odpowiedzialnością wszystkich członków konsorcjum, albowiem skarżąca byłaby solidarnie odpowiedzialna z innymi pozwanymi do pewnej kwoty (ustalonej

indywidualnie po procesie miarkowania kary umownej), a w pozostałym zakresie wolna byłaby od odpowiedzialności za naliczoną wobec pozostałych pozwanych kar umownych;

VII) naruszenie klauzuli porządku publicznego tj. art. 1206 § 2 pkt. 2 KPC w zw. z art. 5 KC poprzez przyjęcie, że pozwany nie należy się zwrot kosztów zastępstwa prawnego w żadnym zakresie pomimo tego, iż pozwani wygrali sprawę w 59%; w uzasadnieniu pisma skarżąca sprecyzowała, że rozstrzygnięcia tego nie sposób pogodzić z brzemieniem art. 100 KPC, który stanowi o stosunkowym rozliczeniu kosztów procesu, zaś z treści postanowienia wydanego 11 sierpnia 2014 r. przez sąd polubowny wynika, że w sprawie zastosowano stosunkowe rozliczenie kosztów procesu; zwrot kosztu opłaty arbitrażowej oraz opłaty rejestracyjnej sąd polubowny zasądził stosownie do stopnia wygrania sprawy przez powoda tj. w 41%, natomiast za podstawę do rozliczenia kosztu zastępstwa procesowego sąd przyjął kwotę 34.483 zł jako kwotę stanowiącą 41% opłaty arbitrażowej, zaś w ramach rozliczenia kosztów zastępstwa prawnego sąd przyjął, iż pełnomocnikowi powoda przypadka połowa tej kwoty; na koniec skarżąca wskazała, że takie rozstrzygnięcie stanowi naruszenie zasady słuszności.

Wreszcie w uzasadnieniu pisma skarżąca dodatkowo wskazała, że nie zamierza polemizować z rozstrzygnięciem sądu polubownego, a jedynie wykazać, iż rozumowanie sądu polubownego pozostaje sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i naruszenie tych zasad miało istotny wpływ na wyrok sądu polubownego; tym samym zamierza wykazać, że gdyby sąd polubowny prawidłowo zastosował zasady logicznego rozumowania, to przeprowadziłby postępowanie dowodowe z uwzględnieniem zaofiarowanych przez pozwaną ad 3 dowodów, co zdaniem skarżącej przełożyłoby się na znacznie korzystniejszy dla pozwanych wyrok.

W piśmie procesowym z 7 listopada 2014 r. (...) spółka akcyjna w upadłości układowej z siedzibą w W. oświadczyła, że w całości popiera żądania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wniesionej przez spółkę (...); w związku z tym spółka (...) wniosła o uchylenie wyroku sądu polubownego w całości i o zasądzenie od przeciwnika skargi na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (pismo procesowe, k. 155 i n.).

W uzasadnieniu pisma spółka (...) wskazała, że popiera zarzuty skargi wniesionej przez spółkę (...) i argumentację przytoczoną na jej uzasadnienie. Przy czym na wstępie spółka (...) wskazała jednak, że nie zgadza się z zarzutami skarżącej w zakresie, w jakim kwestionowała uznanie przez sąd polubowny, iż nie zachodzą wobec niej przesłanki do miarkowania kary umownej w dalej idącym stopniu, niż wobec pozostałych członków konsorcjum; w ramach solidarnej odpowiedzialności konsorcjantów wobec zamawiającego, nie podlega ocenie stopień przyczynienia się do wywołania szkody przez poszczególnych konsorcjantów. Dalej spółka ta zarzuciła, że zaskarżony wyrok sprzeczny jest z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (w szczególności zasadą stabilnego i bezpiecznego prawa, wszechstronnego rozpoznania sprawy i spójności rozstrzygnięć prawnych oraz prawem strony do przeprowadzenia postępowania dowodowego w stopniu zapewniającym wszechstronne rozpoznanie sprawy, dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów zgodnie z zasadami logiki i uwzględnieniem doświadczenia życiowego, a także wydaniem rozstrzygnięcia w oparciu o gruntownie ustalone przesłanki), a tym samym narusza klauzulę porządku publicznego; wskazała – przywołując art. 1194 § 1 KPC – że sąd polubowny nie został upoważniony do rozstrzygania według zasad słuszności; sąd polubowny nie dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, pominął doświadczenie życiowe i przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a ponadto pominął przepis art. 647 KC i jego wykładnię. Dalej spółka (...) zarzuciła, że konsorcjanci nie ponosili odpowiedzialności za opóźnienie w przekazaniu im tereny budowy przez powódkę, to z kolei skutkowało przesunięciem terminu wykonania prac przez powódkę na okres zimowy, kiedy to uniemożliwiały je warunki atmosferyczne.

W odpowiedzi na skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniosła o oddalenie jej w całości oraz o obciążenie skarżącej całością kosztów postępowania wywołanych wniesieniem skargi według norm przepisanych (odpowiedź na skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, k. 169-174).

W uzasadnieniu pisma przeciwniczka skargi na wstępie, odwołując się do tez orzecznictwa, przywołała szczególnie charakter skargi jako środka zaskarżenia oraz daleko idącą autonomię sądownictwa polubownego, a także, że sąd

powszechny w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może dokonywać merytorycznej kontroli poprawności rozstrzygnięcia według zasad obowiązujących przy kontroli instancyjnej i naruszenie prawa materialnego nie może stanowić postawy takiego żądania (albowiem nie jest on nimi związany). Przechodząc na grunt zarzutów skarżącej przeciwniczka zaznaczyła, że wszystkie wskazane podstawy skargi odwołują się do naruszenia klauzuli porządku publicznego – art. 1206 § 2 pkt 2 KPC; przy czym skarżąca nie wykazała tej przesłanki (nie nazwała nawet naruszonych reguł porządku prawnego), a jej skarga stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu polubownego i domaga się typowej kontroli instancyjnej.

W zakresie poszczególnych zarzutów skargi przeciwniczka zaznaczyła, że:

I) sposób prowadzenia postępowania leży wyłącznie w gestii arbitrów, a rezygnacja z opinii biegłych była wynikiem oceny pozostałej części materiału dowodowego i kontraktu (tu przywołała str. 20 i 22 uzasadnienia wyroku sądu polubownego), a nadto przeciwniczka zarzuciła, że wnioskowany dowód miał prowadzić do wykazania faktów i podjęła polemikę z tezami dowodowymi;

II) w tym zakresie skarżąca zmierza do rewizji ustaleń sąd polubownego, czego sąd powszechny czynić nie może, a niezależnie od tego z powodu w opóźnieniu w przekazaniu palcu budowy należne kary umowne zostały obniżone o 50%, a niezależnie od tego sąd polubowny wskazała, że zasadnicze przyczyny w zwłoce leżą po stronie wykonawcy;

III) nawet na pierwszym posiedzeniu sąd polubowny dysponował już pozwem, odpowiedzią na pozew i bardzo obszernym materiałem dowodowym, pozwalającymi na podjęcie decyzji w zakresie planowania dalszego postępowania dowodowego;

IV) w zakresie wyliczenia potrąconej wierzytelności wzajemnej przeciwniczka skargi zaprezentowała swoje prywatne wyliczenie, z którego wynikało, że prawidłowo sąd polubowny od wysokości obliczonych kar odjął kwotę 278.876,57 €;

V) w tym zakresie przeciwniczka skargi przywołała klauzulę 18.1 Warunków Szczególnych Kontraktu, zgodnie z którą klauzula ta nie ograniczała obowiązków stron, a wszelkie kwoty nieubezpieczone lub nieodzyskane od ubezpieczycieli miały obciążać stronę przeciwną – dotyczyły to franszyzy redukcyjnej, a więc także i zarzut dotyczący kwoty 4.920 zł nie był zasadny;

VI) w tym zakresie przywołano zasadę solidarnej odpowiedzialności konsorcjantów, a nadto przeciwniczka skargi postawiła pytanie, jak przy takiej konstrukcji możliwym miałyby być różnicowanie obciążeń dla poszczególnych pozwanych;

VII) wreszcie przeciwniczka skargi wskazała, że zarzut dotyczący nie zasądzenia pozwanym kosztów zastępstwa procesowego nie może być kwalifikowany jako naruszenie klauzuli porządku publicznego.

Pismem z 9 grudnia 2014 r. Syndyk masy upadłości spółki (...) oświadczył, na podstawie art. 144 ust. 1 PUiN, że nie wstępuje do sprawy w miejsce upadłej spółki (pismo procesowe, k. 205).

Z kolei w piśmie procesowym z 19 czerwca 2015 r. Syndyk masy upadłości spółki (...) wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu polubownego oraz o zasądzenie od przeciwnika skargi zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych (pismo procesowe pozwanej ad 1 z 19 czerwca 2015 r., k. 222).

W uzasadnieniu pisma Syndyk wskazał, że, popiera wniesioną skargę przez skarżącą jak również wszystkie argumenty w niej podniesione. Jednakże Syndyk masy upadłości zaprzeczył twierdzeniom skargi w zakresie, w jakim wskazano w niej, że wobec skarżącego zachodzą przesłanki do miarkowania kary umownej w większym zakresie, niż w stosunku do pozostałych członków konsorcjum – w tym zakresie Syndyk poparł argumenty pozwanej ad 2. Nadto Syndyk wskazał, że sąd polubowny, oddalając wnioski dowodowe mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, dopuścił się naruszenia zasady równości stron w procesie; oddalenie wniosków dowodowych naruszało także § 7 ust. 1 i 2 regulaminu Sądu Arbitrażowego, tak jak art. 1183 KPC i art. 32 Konstytucji; naruszenie to doprowadziło również do nierozpoznania istoty sprawy. Nadto Syndyk zarzucił, że sąd polubowny ocenił materiał dowodowy

niezgodnie z zasadami logicznego rozumowania (przyjmując, że przekazanie frontu robót nastąpiło ze zwłoką powódki i jednocześnie uznając odpowiedzialność wykonawców za zwłokę w wykonaniu inwestycji); przyjmując brak odpowiedzialności wykonawców za 69 dni sąd polubowny winien żądanie powódki oddalić, a nie miarkować odszkodowanie (co miało naruszyć zasadę pacta sunt servanda).

W piśmie procesowym z 17 czerwca 2015 r. A. S. (1) – nadzorca sądowy upadłej (...) spółka akcyjna w upadłości układowej z siedzibą w W. oświadczył, że podziela stanowisko uczestnika i wnosi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W uzasadnieniu pisma wskazano, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, co uzasadnia jego uchylenie zgodnie z art. 1205 § 1 w zw. z art. 1206 § 2 pkt 2 KPC; dalej nadzorca sądowy wskazał, że w szczególności doszło do naruszenia zasady wszechstronnego rozpoznania sprawy i spójności rozstrzygnięć prawnych oraz prawa strony do przeprowadzenia postępowania dowodowego w stopniu zapewniającym wszechstronne rozpoznanie sprawy. Dalej powielono argumentację spółki (...) w zakresie art. 1194 § 1 KPC i zaznaczono, że pominięto dowody o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia w sprawie (opinie biegłych) zgłoszone na okoliczności, które zostały uznane za nieudowodnione; pozostały materiał nie został zaś wszechstronnie rozważony. Następnie zaznaczono, że pominięte (mimo zgromadzonego materiału dowodowego) przez sąd polubowny zostały okoliczności wskazujące na prawdziwość twierdzeń pozwanych i świadczące o braku podstaw do naliczania kary umownej (odpowiedzialność powódki za opóźnienie w przekazaniu frontu robót); z drugiej strony fakty niepoparte przez powódkę odpowiednimi dowodowymi, zostały przez sąd polubowny uznane [za udowodnione]. Konkludując nadzorca sądowy upadłej spółki (...) wskazał, że wszystko to świadczy o naruszeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (pismo procesowe z 17 czerwca 2015 r.).

Pismem z 23 października 2015 r. A. S. (2) oświadczył, że zostało stwierdzone zakończenie postępowania upadłościowego spółki (...) (pismo procesowe z 23 października 2015 r.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Skarżąca/pozwana ad 3 w postępowaniu przed sądem polubownym – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należą m.in. roboty związane z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu pozwanej, k. 15 i 19).

Przeciwniczka skargi/powódka w postępowaniu przed sądem polubownym – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. [dalej również (...)] jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu przeciwniczki skargi, k. 84 i 85v).

Pozwana ad 1 w postępowaniu przed sądem polubownym – (...) jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należą m.in. roboty związane z budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej gdzie indziej niesklasyfikowane. Natomiast postanowieniem z 27 sierpnia 2014 r., wydanym w sprawie X GU 373/14, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. m.in. ogłosił upadłość spółki (...) obejmującą likwidację majątku dłużniczki, równocześnie wyznaczając Syndyka masy upadłości tej spółki (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu pozwanej ad 1, k. 94 i 97; postanowienie z 27 sierpnia 2014 r.).

Pozwana ad 2 – (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należą m.in. roboty związane z budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej gdzie indziej niesklasyfikowane. Postanowieniem z 8 października 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XI GU 127/14, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. m.in. ogłosił upadłość spółki (...) z możliwością zawarcia układu z wierzycielami, ustanawiając zarząd własny upadłej mieniem wchodzącym w skład masy upadłości; jednocześnie wyznaczono nadzorcę sądowego w osobie A. S. (1). Z kolei prawomocnym postanowieniem z 31 sierpnia 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XI GUp 54/14, Sąd Rejonowy

Poznań – Stare Miasto w P. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego prowadzonego dla spółki (...); w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że 13 i 17 lipca 2015 r. odbyło się zgromadzenie wierzycieli, na którym przyjęli oni układ zaproponowany przez dłużniczkę, zaś prawomocnym postanowieniem z 4 sierpnia 2015 r. sąd upadłościowy zatwierdził ten układ (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu pozwanej ad 2, k. 164 i 165; postanowienie, k. 167; postanowienie z 31 sierpnia 2015 r. wraz ze stwierdzeniem prawomocności).

Postanowieniem z 21 czerwca 2016 roku na podstawie art. 174 § 1 pkt. 4 KPC zawieszono postępowanie w sprawie oraz na podstawie art. 180 § 1 pkt. 5 KPC podjęto je z udziałem Syndyka masy upadłości spółki (...). (postanowienie, k. 293).

Obowiązująca w dacie ogłoszenia upadłości (27 sierpnia 2014 r.) oraz w dacie wszczęcia tej sprawy (30 września 2014 r.) regulacja art. 144 ust. 1 PUiN, przewidująca, że po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wytoczone albo prowadzone wyłącznie przez Syndyka albo przeciwko niemu, skorelowana została z obowiązującym wówczas unormowaniem art. 174 § 1 pkt. 4 KPC, które nakazywało z urzędu zawiesić postępowanie, o ile dotyczyło ono masy upadłości i ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku strony oraz unormowaniem art. 180 § 1 pkt. 5 KPC, zgodnie z którym sąd postanowił podjąć postępowanie z urzędu, gdy odpadła przyczyna zawieszenia, w szczególności, w razie ogłoszenia upadłości strony - z chwilą zgłoszenia się lub wskazania syndyka albo zarządcy masy upadłości, a jeżeli syndyk albo zarządca może odmówić wstąpienia do postępowania - z chwilą złożenia przez niego oświadczenia; w przypadku odmowy wstąpienia do postępowania przez syndyka albo zarządcę masy upadłości, postępowanie podejmuje się z udziałem upadłego. Skoro w piśmie procesowym z 19 czerwca 2015 r. Syndyk masy upadłości spółki (...) wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu polubownego oraz o zasądzenie od przeciwnika skargi zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych i podał obszerną argumentację dla swego stanowiska, to tym samym przez czynności procesowe Syndyk zgłosił swoje wstąpienie do sprawy, gdyż wstąpienie takie nie wymaga dokonania aktu sformalizowanego (postanowienie SN z 17 lutego 2011 r., III CZ 5/11, lex 786395).

Zgodnie z Klauzulą 8.7 Warunków Szczególnych Kontraktu [dalej: (...)] „Kary za zwłokę” na końcu tejże klauzuli dodaje się zapis, zgodnie z którym w przypadku, gdy kary umowne za zwłokę nie pokryją szkody, zamawiająca ma prawo żądać odszkodowania na zasadach ogólnych wynikających z KC. Natomiast zgodnie z klauzulą 20.6 (...) podpunkt a niniejszej klauzuli 20.6 skreśla się i zastępuje następująco: (a) spór będzie ostatecznie rozstrzygnięty zgodnie z Regulaminem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.; miejscem arbitrażu będzie siedzibą Krajowej Izby Gospodarczej (tom I akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – kontrakt, k. 67).

Pozwem wniesionym do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. 19 września 2012 r. (...) zażądała zasądzenia od pozwanych spółek: (1) B.-I., (2) I. i (3) W. kwot: 709.323,43 €, 363.628,80 zł, 112.294,27 zł i 4.920 zł wraz z określonymi odsetkami i zwrotem kosztów procesu (tom I akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – pozew, k. 2 i n.).

W odpowiedzi na pozew spółka (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości, ew. oddalenie powództwa w stosunku do tej spółki, ew. o miarkowanie kary umownej żądanej przez powódkę w stosunku do wszystkich pozwanych w jednakowym stopniu, ew. miarkowanie kary umownej względem tej spółki, a także wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej spółki (...) zwrotu kosztów postępowania; w zakresie wniosków dowodowych pozwana ad 3 zażądała przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu: budownictwa na okoliczności zaawansowania robót na 16 czerwca 2010 r. i czy możliwe było wtedy wystawić świadectwo przejęcia, czy na ten dzień można było stwierdzić istnienie wad robót i czy część robót wykonywana przez spółkę (...) była zdalna do użytkowania na 31 marca 2010 r. oraz hydrologii na okoliczności możliwości zrzucenia wody do Neru, czy odprowadzenie wody do studzienek nie przedłużyłoby czasu wykonania umowy i czy takie doprowadzenie wody do studzienek byłoby w ogóle możliwe (tom III akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – odpowiedź na pozew skarżącej, k. 510 i n.).

Na rozprawie z 11 września 2013 r. sąd polubowny, po przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków, m.in. oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12: protokół, k. 5 i n. oraz zapis nagrania, k. 8 i n.).

Wyrokiem z 23 czerwca 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt SA 217/12 ad hoc z powództwa (...) o zapłatę kwot: 709.323,43 €, 363.628,80 zł, 112.294,27 zł i 4.920 zł (wszystkie wraz z odsetkami), przeciwko spółkom: B.-I., I. i W., Zespół (...) Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 339.983,68 € wraz z ustawowymi odsetkami od 10 grudnia 2010 r. (ust. 1 lit. a sentencji) i kwotę 4.920 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa (ust. 1 lit. b sentencji) oraz kwoty 35.303,46 zł i 17.241,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (ust. 3 sentencji), oddalając powództwo w pozostałej części (ust. 2 sentencji) (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

W uzasadnieniu orzeczenia sąd polubowny m.in. przywołał stanowisko pozwanej ad 1, zgodnie z którym opóźnienie w wykonaniu umowy było wynikiem okoliczności, za które wykonawcy nie ponoszą odpowiedzialności (a ponosi powódka albo żadna ze stron); dalej sąd polubowny przywołał, że pozwana ad 1 wskazała opóźnienie w opróżnieniu magistrali wynoszące 70 dni (wskazując, że komisja rozjemcza w tym zakresie uznała zasadność roszczenia o wydłużenia czasu na ukończenie o 69 dni, jednocześnie wskazując na odszkodowanie należne spółce (...) z tytułu zwrotu kosztów ze względu na ww. okoliczność wynoszące 259.920 €), a nadto wskazała na konieczność zmiany harmonogramu prac z uwagi na opóźnienie daty opróżnienia magistrali (tu dodatkowo przywołując warunki atmosferyczne uniemożliwiające roboty) – 54 dni opóźnienia, błędną dokumentację otrzymaną od powódki – 34 dni opóźnienia, długotrwałe konsultacje z inżynierem oraz użytkownikiem – co najmniej 37 dni opóźnienia, opady deszczu w maju 2010 r. (co przełożył się na bardzo wysoki poziom wody w N. i odmowę z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ł. na zrzut wody) – 18 dni opóźnienia, błędy w SIWZ ((...)). Dalej sąd polubowny przywołał, że pozwana ad 1 wskazała, iż pomimo że rurociąg został włączony do ruchu 16 czerwca 2010 r., inżynier do dnia 12 października 2010 r. odmawiał przejścia prac i wystawienia świadectwa przejścia; wskazała również, że brak jest podstaw do dochodzenia przez powódkę kar umownych z tytułu nieterminowego uzyskania wszystkich Świadectw Przejścia objętych Umową i jednocześnie z tytułu nieterminowego uzyskania Świadectwa Przejścia dla odcinka robót, gdyż w przedmiotowej sprawie opóźniony był wyłącznie jeden odcinek robót. Sąd polubowny przywołał również, że pozwana ad 1 wskazała także na brak podstaw do obciążenia wykonawców kwotą 363.628,80 zł z tytułu pokrycia kosztów dostarczenia wody technologicznej w okresie od 7 maja 2010 r. do 16 czerwca 2010 r., albowiem nieterminowe zakończenie robót wynikało z okoliczności od nich niezależnych; tak samo brak było podstaw do żądania zapłaty kwoty 112.294,27 zł z tytułu pokrycia kosztów dostarczenia wody technologicznej w okresie od 15 października 2010 r. do 27 października 2010 r., albowiem wielkość roszczenia powódki z tego tytułu winna wynosić 66.352,57 zł, zaś ubezpieczyciel przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 32.852,57 zł, zaś pozostała część odszkodowania (w wysokości 31.500 zł) nie została przekazana powódce, ponieważ nie przedstawiła ona ubezpieczycielowi kosztorysu powykonawczego. Dalej sąd polubowny przedstawił stanowisko pozwanej prezentowane w dalszych pismach procesowych. W zakresie odpowiedzi na pozew pozwanej ad 2 sąd polubowny przywołał, że poparła ona w całości stanowisko pozwanej ad 1 i odwołał się do jej stanowiska w zakresie żądania miarkowania kary umownej. Z kolei w zakresie odpowiedzi na pozew pozwanej ad 3 sąd polubowny wskazał, że pozwana ta potwierdziła opisany przez pozwaną ad 1 stan sprawy i poparła w całości stanowiska pozwanych ad 1 i 2; w szczególności pozwana ad 3 zarzuciła, że błędne jest stanowisko, iż skoro pozwane ad 2 i 3 wykonały (mimo panującej niskiej temperatury) betonowanie swojego odcinka, to również pozwana ad 1 winna była to uczynić, dodatkowo w zakresie ulewnych opadów pozwana ad 3 wskazała, że wykonawcy nie mieli możliwości odprowadzenia wody, albowiem ani rzeka ani kanalizacja nie były w stanie jej przejąć; dalej sąd polubowny przywołał zarzutu pozwanej ad 3 w zakresie wysokości kary umownej – winna ona opiewać maksymalnie na 91.698,43 € (liczona od 1 kwietnia 2010 r. do 15 czerwca 2010 r. {75 dni}, przy przyjęciu kwoty 4.941 € za każdy dzień zwłoki i po odjęciu 278.876,57 € kwoty potrąconej). Dalej pozwana ad 3 wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do niej wskazując, że wykonała ona swoją część robót w terminie kontraktowym, ewentualnie o miarkowanie kary umownej, bowiem jest ona w stosunku do niej rażąco wygórowana (w tym zakresie przywołała uchybienia po stronie powódki, brak winy pozwanego ad 3 w opóźnieniu wykonania prac, prawidłowe i terminowe wykonanie przez nią części robót za które była odpowiedzialna). W pozostałym zakresie pozwana ad 3 zarzuciła, że należność za dostarczoną przez (...) wodę technologiczną nie została w należyty sposób udowodniona, a nadto refaktura w tym zakresie została wystawiona jedynie na pozwaną ad 1, a więc jedynie ona jest zobowiązana; zaś do awarii w okresie 15-27 października 2010 r. doszło po dacie, kiedy faktycznie

winną zostać wydane Świadczenie Przejęcia, a zatem naprawa powinna nastąpić na podstawie gwarancji udzielonej przez wykonawców. Na koniec pozwana ad 3 zarzuciła, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do szkody po stronie powódki, gdyż mimo opóźnienia prac przy rurociągu, to i tak faktycznie woda była dostarczana do mieszkańców i powódka nie poniosła z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

W dalszej części uzasadnienia sąd polubowny wskazał, że – stosownie do treści Klauzuli 1.14 Warunków Ogólnych (zmodyfikowanych Warunkami Szczególnymi) oraz art. 141 PZP – pozwani, jako członkowie konsorcjum, ponoszą solidarną odpowiedzialność względem powódki, a więc bezzasadny jest wniosek pozwanej ad 3 o oddalenie powództwa jedynie wobec niej (ew. o miarkowanie kary umownej jedynie wobec niej); wzajemne rozliczenia współdłużników solidarnych mogą nastąpić w odrębnym postępowaniu (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

W zakresie żądanej kwoty 709.323,43 € tytułem kary umownej sąd polubowny – przywołując postanowienia kontraktu – podzielił stanowisko pozwanych, iż powódka nie może żądać kary za zwłokę z tytułu opóźnienia w uzyskaniu świadectw przejęcia dla całego kontraktu i z tytułu zwłoki w uzyskaniu świadectwa przejęcia dla danego odcinka, albowiem prowadziłoby to do naliczenia dwóch kar z tego samego tytułu; w związku z tym maksymalna wysokość kary umownej wynosić winna 938.790 € (nie zaś – jak chciała powódka – 988.200 €). Odnosząc się do długości zwłoki pozwanych w realizacji kontraktu sąd polubowny, wskazując iż odpowiedzialność pozwanych jest oparta na zasadzie winy (domniemanej), przyjął, że zasadnie powódka naliczyła karę umowną za 190 dni zwłoki (termin zakończenia kontraktu został określony na 31 marca 2010 r., natomiast ostatecznie termin zakończenia całego kontraktu miał miejsce 7 października 2010 r., a więc w łącznej wysokości 938.790 € ($9.882.000 \text{ €} \times 0,05\% \times 190 \text{ dni}$) (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

Z uwagi jednak na wniosek strony pozwanej sąd polubowny miarkował karę umowną w ten sposób, że za 69 dni opóźnienia (340.929 €) postanowił zmiarkować ją o 50%, natomiast karę umowną za 121 dni (597.861,00 €) postanowił zmiarkować o 25%. W zakresie pierwszego z ww. okresów sąd polubowny wskazał, że przyczyny opóźnienia w rozpoczęciu robót leżały po obu stronach: pozwani nie posiadali całości dokumentacji i opóźnienie w rozpoczęciu prac projektowych; z kolei po stronie powódki sąd polubowny wskazał na nieprzekazanie frontu robót i nieprzekazanie magistrali celem rozpoczęcia prac. Skoro przeszkody te trwały równolegle, każda z nich uniemożliwiała rozpoczęcie robót i nie sposób ocenić, która z nich stanowi główną przyczynę opóźnienia, sąd polubowny wskazał, że należało zmiarkować wysokość kary umownej za owe 69 dni o 50%. Pozostałe okoliczności przywołane przez pozwanych również nie mogły wpływać na zmniejszenie okresu opóźnienia w realizacji całego kontraktu; niemniej jednak zasadne jest ich uwzględnienie jako okoliczności wpływających na miarkowanie kary umownej. Konieczność zmiany harmonogramu prac i wykonanie ich w okresie zimowym (niewątpliwie konsekwencja późniejszego rozpoczęcia prac za którą odpowiedzialność ponoszą obie strony) nie mogła spowodować 54-dniowego opóźnienia, albowiem już w październiku 2009 r. pozwani mogli tak zorganizować prace, aby na odcinkach szczególnie newralgicznych na niskie temperatury wykonać ją wcześniej (dodatkowo dla wykazania takiej możliwości sąd polubowny wskazał, że pozwana ad 3 ukończyła swoje roboty w terminie, a odcinki pozostałych pozwanych nie były znacząco oddalone). Następnie sąd polubowny nie zgodził się z pozwanymi, że błędy w Programie F.-Użytkowym [(...)] oraz konieczność zweryfikowania danych znajdujących się w SIWZ (którego (...) jest częścią) i wykonanie dodatkowych prac uzasadniają przedłużenie realizacji kontraktu o 34 dni; w tym zakresie sąd polubowny wskazał na zapisy (...), m.in. zgodnie z którymi przed rozpoczęciem prac projektowych wykonawca zobowiązany był zweryfikować dane wyjściowe do projektowania przygotowane przez powódkę i na własny koszt wykonać konieczne czynności, a w związku z tym z zapisów (...) wynikało, że to w gestii wykonawcy było sporządzenie ostatecznych, a przy tym aktualnych i zgodnych z rzeczywistymi danymi, dokumentów będących następnie podstawą prowadzonych robót; sąd polubowny wskazał również, że można się zgodzić z pozwanymi, iż część danych pomiarowych, a w zasadzie ich błędów w stosunku do przedstawionej wykonawcom dokumentacji, była możliwa do ustalenia dopiero po udostępnieniu frontu robót, jednakże okoliczność ta nie stanowi usprawiedliwienia pozwanych odnośnie wskazywanych przez nich 34 dni opóźnienia, albowiem pozwani musieli zdawać sobie sprawę, że część danych będzie możliwa do uzyskania i zweryfikowania dopiero po

wejściu do opróżnionego rurociągu, którą to okoliczności powinni brać pod uwagę przy ustalaniu wewnętrznego harmonogramu prowadzonych prac. Dalej sąd polubowny nie zgodził się z pozwanymi, że sposób przeprowadzania konsultacji z inżynierem oraz użytkownikiem doprowadził do opóźnienia w terminie realizacji kontraktu o 37 dni; w tym zakresie przywołał zapis kontraktu, zgodnie z którym przegląd dokumentów wykonawcy przez inżyniera nie mógł trwać dłużej niż 21 dni (w tym 14 dni na opiniowanie przez użytkownika); pozwani nie mogą tego okresu traktować jako uzasadnienia dla stwierdzonych opóźnień; nadto pozwani nie wykazali, aby sporny sposób opiniodawczy uzasadniał przedłużenie terminu realizacji kontaktu akurat o 37 dni. Również majowe opady deszczu nie uzasadniały wydłużenia czasu na ukończenie całego kontraktu – pozwani nie wykazali, aby nie mogli odprowadzić wody do kanalizacji (wskazali, że nie mogli tego uczynić bezpośrednio do rzeki N.). Odnosząc się do zasadności naliczania kar umownych za okres od 16 czerwca 2010 r. (daty włączenia rurociągu do ruchu), sąd polubowny wskazał, że – zgodnie z warunkami kontraktu – warunkiem odbioru inwestycji było przeprowadzenie prób końcowych, a ich przeprowadzanie było uwarunkowane zakończeniem wszystkich robót zasadniczych oraz zatwierdzeniem wstępnym kompletnej dokumentacji powykonawczej, zaś termin zakończenia robót ustalony w świadectwie przejęcia z 12 października 2010 r. był bezpośrednio powiązany z brakiem posiadania przez pozwanych kompletnej dokumentacji, a także faktem wystąpienia awarii na placu nr 28 za którą odpowiedzialność ponosili pozwani, bowiem przejęcie robót nastąpiło dopiero po usunięciu awarii, tj. 12 października 2010 r. ze wskazaniem, że zakończenie robót miało miejsce 7 października 2010 r.; skoro zaś rurociąg z powodu awarii był okresowo nieczynny i naprawiany, odmowa wystawienia świadectwa przejęcia wcześniej aniżeli to uczyniono, była uzasadniona, zaś wylewająca się z wieży na okoliczne pola woda była wadą istotną (nie jest tu decydujące, że nie można wykluczyć, iż do wystąpienia awarii przyczynił się stan techniczny studni-wieży przelewowej, albowiem jeżeli zły stan studni był pozwany wiadoomy, powinno oni o tym zawiadomić powódkę i poczekać, aż powódka wyremontuje wieżę, a nie informując o tym powódki i przyłączając rurociąg do wieży pozwani działali na własne ryzyko). Samo zaś wystawienie świadectwa przejęcia 12 października 2010 r. było zgodne z zapisami kontraktu z uwagi na brak podstaw do wyrażenia przez inżyniera zgody na przeprowadzenie prób końcowych przed zatwierdzeniem dokumentacji powykonawczej; sąd polubowny przywołał tu również, że w kontrakcie przewidziano tzw. czasowe użytkowanie robót przez zamawiającą przed ich przejęciem, a zatem brak jest podstaw do uznania, iż użytkowanie części robót przez powódkę skutkuje przejęciem tej części robót. Konkludując sąd polubowny raz jeszcze przywołał okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej: wykonanie przez pozwanych w całości kontraktu; przyczynienie się powódki do opóźnienia w oddaniu pozwany magistrali; błąd w (...) oraz braki w przekazanej dokumentacji; trudności dotyczące konsultacji z inżynierem i użytkownikiem; brak wydania świadectw przejęcia dla całego zadania uzależniony był od spełnienia wymagań formalnych, nie zaś od rzeczywistego ukończenia prac; brak poniesienia przez powódkę znaczącej szkody (w tym zakresie sąd polubowny dodatkowo zaznaczył, że wobec zastrzeżenia w kontrakcie kar umownych opiewających na znacznie wyższe kwoty od wysokości poniesionej szkody z tytułu kosztów dostarczenia wody technologicznej, brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kosztów z tym związanych, poza szkodą wynikłą z franszyzy) (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

Dalej sąd polubowny wskazał, że skoro zasadnym było naliczenie kar umownych w łącznej wysokości 618.860,25 € (170.464,50 € + 338.395,75 €), zaś powódka potraciła kwotę 278.876,57 € tytułem kary umownej, powództwo w tym zakresie podlegało uwzględnieniu co do kwoty 339.983,68 €, a w pozostałej części podlegało oddaleniu (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

Odnosząc się do żądania zasądzenia kwot 363.628,80 zł z tytułu należności za dostarczoną wodę technologiczną na utrzymanie (...) w gotowości eksploatacyjnej sąd polubowny wskazał, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy w przypadku gdyby pozwani w określonym terminie wykonali w całości swoje prace, to konieczność zużycia tej wody również by powstała, a więc czy jedyną przyczyną tej szkody była zwłoka pozwanych. Inaczej w zakresie żądania zapłaty kwoty 112.294,27 zł; tu sąd polubowny wskazał, że konieczność zużycia wody technologicznej w okresie 15-27 października 2010 r. wynikała z faktu wystąpienia awarii przy wieży przelewowej oraz na placu budowy nr 28, za co – jak już wskazano – winę ponosili pozwani, a więc jest to szkoda powódki za którą odpowiadają pozwani. Jednocześnie sąd polubowny wskazał, że ww. kwoty stanowią jedyną szkodę poniesioną (i udowodnioną) przez powódkę z tytułu nienależytego wywiązania się przez pozwanych z ciążących na nich z mocy

kontraktu zobowiązań; skoro zaś wysokość dochodzonych przez powódkę w niniejszym postępowaniu kar umownych przewyższa wysokość tej szkody, owa kara umowna w całości pokrywa poniesioną szkodę, a zatem brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki dodatkowych kosztów zużytej wody technologiczne (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

Inaczej sąd polubowny odniósł się do kwoty 4.920 zł żądanej z tytułu potrącenia przez ubezpieczyciela pozwanych franszyzy z odszkodowania dotyczącego zwrotu realizacji „pierwszego etapu” usuwania awarii w dniach 18-27 sierpnia 2010 r. Wskazując treść klauzuli 18.1 Warunków Szczególnych Kontraktu [Ogólne Wymagania dla (...)], zgodnie z którą „Treść niniejszej klauzuli w żadnym stopniu nie ogranicza obowiązków, zobowiązań, ani odpowiedzialności Wykonawcy ani Zamawiającego na mocy Kontraktu lub na innych podstawach. Wszelkie kwoty nie ubezpieczone lub nie odzyskane od ubezpieczycieli będą obciążały odpowiednio Wykonawcę czy też Zamawiającego zgodnie z tym zakresem obowiązków, zobowiązań i odpowiedzialności”, sąd polubowny uznał, że potwierdza ona zasadność dochodzonej przez powódkę tej kwoty. Dodatkowo sąd polubowny podkreślił, że wykonawcy w zawartej umowie ubezpieczenia zgodzili się na klauzulę umowną w postaci franszyzy, który to zapis umowy ubezpieczenia przerzucający na ubezpieczającego część poniesionej szkody, stanowi z reguły podstawę obniżenia składki ubezpieczeniowej (w stosunku do umów ubezpieczenia pozbawionych takiej klauzuli); tym samym pozwani przyjęli na siebie ryzyko, że w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, określona kwota (w przedmiotowej sprawie 4.000 z + 23% (...)) będzie musiała być pokryta z ich własnych środków. Konkludując sąd polubowny wskazał, że wobec wystąpienia awarii powstałej na placu budowy nr 28 ubezpieczyciel uprawniony był do potrącenia z wypłaconej kwoty ubezpieczenia kwoty 4.000,00 PLN (+ 23% (...)) tytułem franszyzy redukcyjnej, przerzucając jednocześnie ciężar wyrównania powódce tejże kwoty na pozwanych (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

Na koniec sąd polubowny wskazał, że o kosztach postępowania orzekł zgodnie z § 43 pkt 4 Regulaminu, zasądzając solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 35.303,46 zł tytułem częściowego zwrotu opłaty arbitrażowej i rejestracyjnej oraz kwotę 17.241,50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12 – wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 454 i n.).

Odpis tego wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony skarżącej 3 lipca 2014 r. (tom IV akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12: zpo, k. 485).

Postanowieniem z 11 sierpnia 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt SA 217/12 ad hoc, zespół orzekający Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z wniosku spółki (...), wyjaśnił wątpliwości co [do] treści wyroku z 23 czerwca 2014 r. w zakresie zasądzonych zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że powództwo zostało uwzględnione w 41%, a więc zasądził taki odsetek kosztów powódki (opłaty arbitrażowej i opłaty rejestracyjnej) na jej rzecz od pozwanych; w zakresie kosztów zastępstwa procesowego za podstawę wziął kwotę 34.483,46 zł jako właśnie 41% opłaty arbitrażowej, dokonał podziału tej kwoty na połowę (§ 43 pkt 4 Regulaminu) i zasądził zwrot tej części (t. IV akt sądu polubownego, k. 493-494).

W dniu 16 lipca 2014 r. (...) wniosła o nadanie klauzuli wykonalności prawomocnemu wyrokowi sądu polubownego z 23 czerwca 2014 r. wydanemu przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. w sprawie o sygn. akt SA 217/12 (akta Sądu Okręgowego w Łodzi o sygn. X GCo 193/14, k. 3-4).

Postanowieniem z 9 października 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt X GCo 193/14 z wniosku (...) o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego z dnia 23 czerwca 2014 roku wydanego przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. sygn. akt Spółce Akcyjnej 217/12 przy udziale spółek” B.-I., I. i W., Sąd Okręgowy w Łodzi – na podstawie art. 1216 § 1 zd. I KPC – odroczył rozpoznanie sprawy do czasu rozpoznania skargi uczestniczki spółki (...) przeciwko wnioskodawczyni o uchylenie przedmiotowego wyroku sądu polubownego zarejestrowanej w rep. (...) Sądu Okręgowego w Łodzi pod numerem 772 za 2014 rok (akta Sądu Okręgowego w Łodzi o sygn. X GCo 193/14, k. 104).

Sąd zważył, co następuje:

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkiej części.

Podstawą prawną żądania skarżącej jest art. 1205 i n. KPC. Zgodnie bowiem z art. 1205 § 1 KPC wyrok sądu polubownego wydany w Rzeczypospolitej Polskiej może zostać uchylony przez sąd wyłącznie w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie, zgodnie z poniższymi przepisami.

Przy czym na wstępie należy z urzędu wskazać, że skoro przedmiotowa skarga została wniesiona 30 września 2014r., zaś odpis wyroku sądu polubownego został doręczony skarżącej 3 lipca 2014 r., z całą pewnością dochowany w sprawie został termin z art. 1208 § 1 KPC (art. 112 KC w zw. z art. 165 § 1 KPC).

Zarówno skarżąca, jak i przeciwniczka skargi zgadzały się co do tego, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest ekstraordynaryjnym środkiem zaskarżenia. Abstrahując od sporów doktrynalnych toczonych w tym zakresie, a nie mających znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia tej sprawy, skarga ta i postępowanie wywołane jej wniesieniem mają charakter szczególny – łączą w sobie cechy nadzwyczajnego środka odwoławczego i w pewnym sensie samodzielnego powództwa zmierzającego do ukształtowania prawa lub stosunku prawnego (por. Nb. 14 do art. 1205 [w:] K. Piasecki {red.}, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. t. 4, wyd. 5, Warszawa 2013).

Ten szczególny charakter skargi jako środka zaskarżenia widać w zakresie art. 1206 § 2 pkt 2 KPC – do którego głównie odwołuje się skarżąca – stanowiącego, że uchylenie wyroku sądu polubownego następuje wtedy, gdy sąd stwierdził, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego). Należy w tym względzie z całą mocą zaznaczyć, że klauzula porządku publicznego nie służy merytorycznej kontroli orzeczeń sądów polubownych, bo do tego sąd powszechny nie ma kompetencji, a to powoduje, że sąd powszechny nie może badać wyroku sądu polubownego nawet z punktu widzenia jego zgodności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa i w związku z tym nawet mylna wykładnia prawa przez sąd polubowny sama z siebie nie może być oceniana jako uchybienia praworządności. Istotą skargi jest zbadanie, czy wyrok sądu polubownego nie wywiera skutków sprzecznych z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego; przy czym – co istotne – dokonując tej oceny należy mieć na uwadze treść wyroku sądu polubownego, a nie prawidłowość postępowania przed tym sądem (vide: tezy z uzasadnień wyroków SN z: 21 grudnia 1973 r. I CR 663/73, OSP 1975/1/4; 11 maja 2007 r. III CSK 82/07, Lex 259065; 3 września 2009 r. I CSK 53/09, (...); 9 marca 2012 r. I CSK 312/11, Lex 1163190).

Pamiętając o tym zwrócić się należy w stronę poszczególnych zarzutów skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Otóż w ramach ust. I zarzutów skarżąca wskazuje na wydanie przez sąd polubowny rozstrzygnięcia z pominięciem zaoferowanych przez stronę pozwaną dowodów z opinii biegłych (w szczególności skarżąca powołuje, że tymi środkami dowodowymi zamierzała wykazać ilość dni opóźnienia, za które nie ponosi odpowiedzialności, a więc i a contrario ilość dni zwłoki, za które należy się powódce kara umowna). Dostrzegając, że zarzut ten skarżąca usiłuje przedstawić jako zarzut naruszenia klauzuli porządku publicznego; nie można nie zauważyć, iż w ramach tego zarzutu skarżąca zmierza do kontroli prawidłowości postępowania przed sądem polubownym, a w konsekwencji i prawidłowości wydanego przez sąd polubowny wyroku. Natomiast jak już wskazano, skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie służy kontroli prawidłowości postępowania przed tym sądem. Jednocześnie pamiętać jednak należy, że prawidłowość postępowania przed sądem polubownym nie należy do podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Skoro bowiem skarżąca w zakresie tego zarzutu odwołuje się do art. 1206 § 2 pkt 2 KPC, to wskazać należy, że na niezachowanie reguł postępowania przed sądem polubownym, ale nawet nie wszystkich reguł procedury, lecz – *verba legis* – podstawowych zasad postępowania, strona może powoływać się w ramach zarzutu z art. 1206 § 1 pkt 4 KPC. Tym samym uznać należy, że, z uwagi na regulację art. 1206 § 1 pkt 4 KPC, klauzula porządku publicznego z art. 1206 § 2 pkt 2 KPC nie pozwala na kontrolę zgodności postępowania przed sądem polubownym z jakimikolwiek przepisami procedury.

Powyższe zdaje się dostrzegać także sama skarżąca, albowiem w ramach ust. III zarzutów wskazuje na naruszenie przez sąd polubowny „klauzuli porządku publicznego tj. art. 1206 § 2 pkt. 4 KPC” (w uzasadnieniu skargi prawidłowo odwołano się do art. 1206 § 1 pkt 4 KPC) poprzez naruszenie dyspozycji przepisu art. 5 KC w zw. z § 7 ust 1 oraz § 7 ust. 2 regulaminu sądu polubownego z uwagi na oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych już na pierwszym posiedzeniu sądu polubownego, przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego, pomimo tego, że dotyczyły one okoliczności istotnych; dodatkowo w uzasadnieniu pisma skarżąca zaznaczyła, że za istotne naruszenie zasad postępowania dowodowego przez sąd polubowny uznaje się postępowanie dowodowe, które nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo gdy w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchylając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo – skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie; dodatkowo skarżąca wskazała, że sąd polubowny nie uzasadnił oddalenia tych wniosków dowodowych.

Zgodzić się należy ze skarżącą, że do podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym należy oparcie wyroku na ustalonym stanie faktycznym, co następuje po przeprowadzeniu postępowania dowodowego; z tego też względu jeśli postępowanie dowodowe przed sądem polubownym nie zostałyby w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchylając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo–skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., potencjalnie można mówić o niezachowaniu wymagań z art. 1206 § 1 pkt 4 KPC (zamiast wielu vide wyrok SN z 15 marca 2012 r. I CSK 286/11, Legalis 473576). Jednakże w postępowaniu przed sądem polubownym nie wystąpił żaden z opisanych przypadków, co wynika to z poniższych okoliczności.

Zarzut ten wiąże się z już rozważonym zarzutem z ust. I, w jego bowiem ramach skarżący przywołał tezy, na które zostały zgłoszone przywołane wnioski dowodowe z opinii biegłych. Wniosek o dopuszczenia dowodu z opinii biegłego hydrologa dotyczył wykazania uniemożliwienia odprowadzenia wody (ust I pkt 1 zarzutów), a wniosek o dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa miał wykazać wykonanie robót 16 czerwca 2010 r. (ust. I pkt 2 zarzutów). W zakresie pierwszego z dowodów należy wskazać, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd polubowny z jednej strony przywołał zarzut pozwanej ad 3, zgodnie z którym wykonawcy nie mieli możliwości odprowadzenia wody, albowiem ani rzeka ani kanalizacja nie była w stanie jej przejąć; nadto w części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym wskazał, że majowe opady deszczu nie uzasadniały wydłużenia czasu na ukończenie całego kontraktu, albowiem pozwani, mimo że wykazali, iż nie mogli odprowadzić wody bezpośrednio do rzeki N., to jednakże nie wykazali, aby nie mogli odprowadzić tej wody w ogóle. Wrócić należy więc do wniosku dowodowego skarżącej zgłoszonego w odpowiedzi na pozew w postępowaniu przed sądem polubownym – dotyczył on wykazania warunków atmosferycznych i do zrzucania wody deszczowej do rzeki N. lub studzienek kanalizacyjnych (k. 511 t. III akt sądu polubownego). Nie narusza więc klauzuli porządku publicznego przyjęcie przez sąd polubowny, że pozwani nie wykazali, aby nie mogli odprowadzić tej wody w ogóle. Z tych względów podnoszenie przez skarżącą aktualnie niniejszego zarzutu musi być odczytane jako próba kwestionowania prawidłowości wydanego przez sąd polubowny wyroku i ustaleń stanowiących jego podstawę, co – jak już wskazano – jest niedopuszczalne w ramach skargi o jego uchylenie.

Podobnie należy odnieść się do wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. W uzasadnieniu wyroku objętego skargą sąd polubowny wyraźnie dał wyraz swojej ocenie w zakresie twierdzeń pozwanych o zakończeniu robót 16 czerwca 2010 r. Wskazał mianowicie, że w tej dacie pozwani nie posiadali jeszcze pełnej i wymaganej dokumentacji, a nadto po tej dacie wystąpiła istotna awaria za którą odpowiedzialność ponosili pozwani i w związku z tym wystawienie świadectwa przejęcia 12 października 2010 r. było zgodne z zapisami kontraktu. Nic nie zmieniliby ustalenie, iż 16 czerwca 2010 „istniały obiektywne podstawy do wystawienia świadectwa przejęcia” – jak chce tego skarżąca – albowiem sąd polubowny jednocześnie podnosi, że w kontrakcie przewidziano tzw. czasowe użytkowanie robót przez zamawiającą przed ich przejęciem; nawet więc przyjęcie, że 16 czerwca 2010 r. zaistniały – zgodnie z twierdzeniami skarżącej – podstawy do wystawienia świadectwa przejęcia, to z całą pewnością zasądzenie przez sąd polubowny kary umownej przy przyjęciu że zakończenie realizacji kontraktu miało miejsce 7

października 2010 r., nie narusza klauzuli porządku publicznego z art. 1206 § 2 pkt 2 KPC, skoro nadal po 16 czerwca 2010 r. przedmiot świadczenia pozwanych dotknięty był wadami istotnymi, a czasowe użytkowanie przedmiotu robót przez zamawiającego nie oznaczało ich przejęcia.

Na koniec tych rozważań należy również wskazać, że nie jest tak, jakoby sąd polubowny nie dostrzegł lub pominął milczeniem zgłoszone przez stronę pozwaną w postępowaniu przed sądem polubownym przedmiotowe wnioski dowodowe. Jest wręcz przeciwnie – na rozprawie z 11 września 2013 r. sąd polubowny, już po przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, m.in. oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Tym samym sąd polubowny nie tylko dał wyraz temu, że decyzja ta nie była nieumotywowana (poprzedzona była zapoznaniem się z całością pozostałego materiału dowodowego), ale ujawniając swoją decyzję co do niedopuszczenia tych dowodów umożliwił stronie pozwanej odniesienie się do tej kwestii.

Z tych wszystkich względów nie sposób przyjąć, aby oddalenie przywołanych wyżej wniosków dowodowych przez sąd polubowny naruszało podstawowe zasady krajowego porządku prawnego bądź też aby stanowiło naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym.

Z kolei w ust. II zarzutów skarżąca przywołała, że sąd polubowny naruszył klauzulę porządku publicznego poprzez przyjęcie, że nieprzekazanie placu budowy przez powódkę przez 69 dni winno skutkować miarkowaniem kary umownej, a nie stanowić przyczynę wyłączającą możliwość naliczenia kary umownej. Zarzut ten jest niezasadny z dwóch powodów.

Pierwszym z nich, fundamentalny, jest taki, że – w ocenie sądu – do podstawowych zasad porządku prawnego RP nie należy odpowiedzialność na zasadzie winy. Owszem, można przyjąć że przesłanka winy dłużnika jest przesłanką większości przypadków odpowiedzialności cywilnoprawnej, lecz nie jest ona wyłączną zasadą odpowiedzialności. Już bowiem pomijając przypadki odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, odpowiedzialności gwarancyjnej czy ubezpieczeniowej, w ramach samej odpowiedzialności kontraktowej można wskazać, że – zgodnie z art. 473 § 1 KC – dłużnik może przyjąć na siebie odpowiedzialność za niewykonanie lub za nienależyte wykonanie zobowiązania z powodu oznaczonych okoliczności, za które na mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi, w tym za okoliczności przez niego niezawinione.

Niezależnie od tego należy wskazać, że w uzasadnieniu wyroku objętego skargą sąd polubowny jednoznacznie wskazał, iż opóźnienie w realizacji umowy dotyczące owych 69 dni obciążą po połowie obie strony: powódkę, gdyż nie przekazała ona terenu robót, a pozwane, gdyż ówczesnie nie posiadały one całości dokumentacji i pozostawały w opóźnieniu z rozpoczęciem prac projektowych; w takim stanie sąd polubowny uznał, że brak jest podstaw do zwolnienia pozwanych z odpowiedzialności z tytułu kary umownej za zwłokę, lecz, z uwagi na zachowanie powódki, konieczne jest jej miarkowanie. Z całą zaś pewnością nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego zasądzenie kary umownej za ten okres, po jej uprzednim miarkowaniu o 50%, w sytuacji, w której wystąpiła współprzyczynowość zwłoki zarówno po stronie wierzyciela, jak i dłużnika i z tego względu nie można uznać, aby zachowanie jednej ze stron było wyłączną przyczyną zwłoki.

Dodatkowo powyższe rozważania petryfikuje teza orzecznictwa, zgodnie z którą nawet ewentualne nieprawidłowości w zastosowaniu art. 484 § 2 KC przez sąd polubowny, o ile nie prowadzą do sprzeczności wydanego przez niego wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego, nie mają znaczenia w sprawie o uchylenie tego wyroku (vide wyrok SN z 13 lutego 2014 r. V CSK 45/13, Legalis 993320).

Skarżąca, w ramach ust. IV zarzutów, wskazuje także na naruszenie przez sąd polubowny klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 KPC) poprzez przyjęcie, że kwota należna powódcie z tytułu kary umownej powinna zostać określona na kwotę 339.983,68 €, pomimo tego, iż powódka poza złożeniem oświadczenia o potrąceniu kwoty 278.876,57 €, dokonał również potrącenia kwoty 2.333,93 € pismem z 4 kwietnia 2011 r.

Dostrzec należy, że w jednym z orzeczeń wskazano, że uchybia praworządności wyrok sądu polubownego ustalający skuteczność potrącenia z naruszeniem art. 505 pkt 1 KC w zw. z art. 14 ust. 3b ustawy o gospodarowaniu

nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ale jednocześnie w uzasadnieniu tego orzeczenia potwierdzono, że naruszenie prawa materialnego przez sąd polubowny tylko wtedy uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu, gdy łączy się z uchybieniem praworządności (vide wyrok SN z 28 kwietnia 2000 r. II CKN 267/00, OSNC 2000/11/203). Z orzeczenia tego wynika wręcz, że wydanie przez sąd polubowny wyroku z naruszeniem przepisów KC o potrąceniu nie może być automatycznie kwalifikowane jako naruszające klauzulę porządku publicznego; konieczne jest ustalenie tu naruszenia zasad praworządności (można tu wskazać, że przywołanej sprawie naruszenie praworządności wyrażało się naruszeniem zakazu potrącenia wierzytelności nieulegających zajęciu). Tymczasem takiego naruszenia w tym zakresie skarżąca nie wykazuje, nie nazywa nawet takich podstawowych zasad krajowego porządku prawnego, które miałyby zostać naruszone.

Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku objętego skargą sąd polubowny precyzyjnie wskazał, z jakich względów zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 339.983,68 €; w szczególności odniósł się do kwoty, jaką uprzednio powódka przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością wzajemną pozwanych. Z tych względów przedmiotowy zarzut, skoro skarżąca nie wykazuje, jakoby zaskarżony wyrok wywierał skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego, musi być potraktowany wyłącznie jako polemika z ustaleniami i rozważaniami sądu polubownego, co – jak już wykazano – nie jest dopuszczalne w ramach skargi z art. 1205 i n. KPC. Na quasi apelacyjny charakter tego zarzutu wskazuje również treść odpowiedzi na skargę, gdzie powódka zaprezentowała swoje prywatne wyliczenie, z którego z kolei wynikało, że prawidłowo sąd polubowny od wysokości obliczonych kar odjął kwotę 278.876,57 €.

Skarżąca zarzucała również, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z klauzulą porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 KPC w zw. z art. 484 § 2 KC) w tym zakresie, w jakim sąd polubowny nie przyjął, iż zachodzą przesłanki do miarkowania kary umownej wobec pozwanej ad 3 w dalej idącym stopniu, niż zakresie pozostałych pozwanych, a więc niż przyjął to sąd polubowny (ust. VI zarzutów skargi).

Na wstępie można prima facie zgodzić z założeniem powyższego zarzutu, że podstawowe reguły dotyczące solidarności m.in. biernej należą do podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Taką podstawową regułą dotyczącą tej solidarności jest jednak ta, zgodnie z którą wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie (por. art. 366 § 1 KC). Pomijając zaś tu spór o cywilnoprawną kwalifikację umowy konsorcjum należy wskazać, że poza sporem musi być, iż wszyscy pozwani konsorcjanci odpowiadali solidarnie za wykonanie umowy (por. art. 141 PZP). Oznacza to nie tylko, że odwołując się do takich reguł odpowiedzialności pozwanych sąd polubowny nie naruszył klauzuli porządku publicznego, ale wręcz, że to niniejszy zarzut skarżącej jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – odpowiedzialnością wszystkich dłużników solidarnych za cały dług. Już z tego względu powyższy zarzut nie jest zasadny.

Na marginesie można wskazać, że zasadą solidarności biernej jest również, że spory na płaszczyźnie stosunku wewnętrznego łączącego dłużników solidarnych, nie mogą w żaden sposób obciążać wierzyciela. Jeśli więc skarżąca twierdzi, że odpowiada w mniejszym stopniu niż inne pozwane spółki za okoliczności uzasadniające obciążenie ich karą umowną, winna rozważyć wystąpienie przeciw pozostałym pozwany ze stosownymi pretensjami (por. art. 376 § 1 KC), co jednakże nie dotyczy relacji wierzyciela z dłużnikami solidarnymi, a z tego względu rozliczenie pozwanych solidarnie konsorcjantów nie było przedmiotem postępowania przed sądem polubownym i nie może mieć jakiegokolwiek znaczenia w ramach niniejszej skargi o uchylenie jego wyroku.

W ramach zarzutów naruszenia klauzuli publicznego tj. art. 1206 § 2 pkt. 2 KPC w zw. z art. 5 KC (nadto w uzasadnieniu skargi zarzucając naruszenie art. 100 KPC) skarżąca dodatkowo wskazuje na błędne – w jej ocenie – przyjęcie, że pozwany nie należy się zwrot kosztów zastępstwa prawnego w żadnym zakresie pomimo tego, iż wygrali oni sprawę w 59% (ust. VII zarzutów skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego).

Skoro skarżąca w tym zakresie przywołuje art. 100 KPC, to wskazać należy, że nawet ten przepis (statuujący trzy z czterech zasad rozstrzygnięcia o kosztach w procesie cywilnym przed sądem powszechnym) nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej, ale stawia słuszość

jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów (vide: orzeczenie SN dnia 30 kwietnia 1952 r. C 290/52, OSN 1953, z. 4, poz. 99; teza z uzasadnienia postanowienia SN z 4 października 1966 r. II PZ 63/66, L.). Tym bardziej więc sąd powszechny dokonując kontroli wyroku sądu polubownego w ramach skargi na wyrok sądu polubownego, nie może sięgać do arytmetycznie poprawnego rozstrzygnięcia o kosztach.

W realiach niniejszej sprawy należy więc wskazać, że, szczególnie z postanowienia z 11 sierpnia 2014 r., jasno wynika, że – stosownie do wyniku sprawy – sąd polubowny zasądził zwrot na rzecz powódki od pozwanych odpowiedniego odsetku kosztów poniesionych przez tą pierwszą; również zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów kierowała sądem polubownym przy rozliczaniu kosztów zastępstwa procesowego.

Konkludując należy więc wskazać, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż zaskarżony wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z klauzulą porządku publicznego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Inaczej niż skarżąca, spółka (...) pokusiła się o nazwanie szeregu zasad krajowego porządku prawnego objętych art. 1206 § 2 pkt 2 KPC, które naruszać miał przedmiotowy wyrok sądu polubownego; przywołała mianowicie zasady stabilnego i bezpiecznego prawa, wszechstronnego rozpoznania sprawy i spójności rozstrzygnięć prawnych oraz prawo strony do przeprowadzenia postępowania dowodowego w stopniu zapewniającym wszechstronne rozpoznania sprawy, dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów zgodnie z zasadami logiki i uwzględnieniem doświadczenia życiowego, a nadto wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o gruntownie ustalone przesłanki. Jak jednakże wynika z przeprowadzonych już rozważań, wyrok sądu polubownego objęty przedmiotową skargą nie stoi w sprzeczności z żadną z tych zasad.

Z tych samych względów nie były zasadne zarzuty podniesione przez Syndyka masy upadłości spółki (...), w ramach których wskazywał on na naruszenie zasady równości stron w procesie, a także § 7 ust. 1 i 2 regulaminu sądu polubownego oraz art. 1183 KPC i art. 32 Konstytucji. Wreszcie całość niniejszego uzasadnienia i przywołane w nim uzasadnienie wyroku sądu polubownego, wskazują, że niezasadny był zarzut tego podmiotu nierozpoznania przez sąd polubowny istoty sprawy, który wskazuje na nie dostrzeganie różnicy między apelacją a skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego. Wreszcie do twierdzeń skarżącego w zakresie odpowiedzialności za pierwsze 69 dni opóźnienia już się odniesiono i zarzuty syndyka masy upadłości spółki (...) w tej części są niezasadne z tych samych względów.

Spółka (...) zarzuciła także, że sąd polubowny nie został upoważniony do rozstrzygania według zasad słuszności (por. art. 1194 § 1 in fine KPC). Zarzut ten jest całkowicie chybiony, albowiem z dotychczasowych rozważań jasno wynika, że sąd polubowny przedmiotowy wyrok wydał w oparciu o przepisy polskiego prawa cywilnego, w szczególności o karze umownej i potrąceniu, zaś w ramach skargi z art. 1205 i n. KPC sąd powszechny nie jest uprawniony do merytorycznej kontroli toku myślowego sądu polubownego. Z takiego samego względu niezasadny jest zarzut, jakoby sąd polubowny nie dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, pominął doświadczenie życiowe i przekroczył granice swobodnej oceny dowodów; zarzutu tego nie potwierdza część uzasadnienia wyroku sądu polubownego, w ramach której wskazał on na ustalony przez siebie stan faktyczny. Wreszcie trudno zrozumieć, na czym miałyby polegać pominięcie przez sąd polubowny przepisu art. 647 KC i jego wykładni, skoro poza sporem było wykonanie przez pozwanych robót budowlanych, a sąd polubowny odwołując się do potrącenia przyjął, że wykonali oni roboty za które należało im się wynagrodzenie (inną zaś kwestią są należne powódce kary umowne). Przede wszystkim jednak – jak już wskazano – nawet mylna wykładnia prawa przez sąd polubowny sama z siebie nie może być oceniana jako uchybienie praworządności.

W powyżej opisanym zakresie (zasądzenia kwoty 339.983,68 € wraz z odsetkami i rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed sądem polubownym) wreszcie należy z urzędu (teza z uzasadnienia wyroku SN z 3 września 2009 r. I CSK 53/09, Lex 527154) wskazać, że sąd nie dostrzega jakichkolwiek uchybień klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 KPC).

Dodatkowo brak było jakichkolwiek podstaw twierdzenia, że materialny spór między stronami nie miał zdatności arbitrażowej (art. 1206 § 2 pkt 1 KPC) w rozumieniu art. 1157 KPC. Roszczenia będące jego przedmiotem (o zapłatę), a wywodzone z umowy o roboty budowlane, pozostawały w, ujmowanej abstrakcyjnie, dyspozycji stron – mogły one

w drodze ugody doprowadzić do zakończenia zaistniałego między nimi sporu; to z kolei przesądza, że spór mógł być rozstrzygnięty przez sąd polubowny (vide uzasadnienie postanowienia SN z 18 czerwca 2010 r. V CSK 434/09, L.).

Co innego należy podnieść w zakresie zasądzenia przez sąd polubowny kwoty 4.920 zł wraz z odsetkami (ust. 1 lit. b sentencji zaskarżonego wyroku). Zasadny bowiem okazał się ust. V zarzutów skargi, w ramach którego skarżąca zarzucała naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 KPC w zw. z art. 484 § 1 KC i klauzuli 8.7 (...) poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 4.920 zł tytułem odszkodowania, pomimo tego, iż zgodnie z postanowieniem klauzuli 8.7 (...) powódka nie był uprawniony do dochodzenia odszkodowania przenoszącego naliczoną karę umowną, w przypadku, gdy poniesiona szkoda nie przekraczała wysokości naliczonej kary umownej.

W tym zakresie uzasadnienie wyroku sądu polubownego jest szczególnie nieczytelne. Podejmując się rekonstrukcji rozumowania sądu polubownego w tym zakresie można wskazać, że w uzasadnieniu przywołano klauzulę 18.1 (...) oraz wskazano, że wykonawcy w umowie ubezpieczenia zgodzili się na franszyzę redukcyjną, czym przyjęli na siebie ryzyko, że w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego kwota równa tej franszyzie będzie musiała być pokryta z ich własnych środków.

Powyższe rozważania sądu polubownego uznać należy za prawidłowe. Treść przywołanej klauzuli, którą przywołał sąd polubowny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jasno wskazuje, że odpowiadający za szkodę konsorcjanci zobowiązani byli do pokrycia zamawiającej wszelkich kwot nieubezpieczonych lub nieodzyskanych od ubezpieczycieli. Poza sporem było również, że wskutek franszyzy redukcyjnej powódka nie otrzymała z ubezpieczenia kwoty 4.920 zł. Rację ma wreszcie sąd polubowny, że pozwani odpowiadają za tę kwotę.

Przypomnieć jednak należy, że kodeks cywilny zawiera konstrukcję kary umownej zaliczanej, co oznacza, iż kara ta musi być zaliczona na poczet odszkodowania i zasądzeniu może podlegać tylko odszkodowanie w kwocie przewyższającej karę umowną (vide: uzasadnienie wyroku SN z 11 października 2007 r. IV CSK 181/07, OSNC-ZD 2008, z. 2, poz. 48; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Katowicach z 25 maja 2006 r. I ACa 1229/05, Lex 217193). Zasadę tę inkorporowały strony do łączącego je kontraktu – zasadnie bowiem skarżąca przywołuje klauzulę 8.7 (...), gdzie wskazano, że gdy kary umowne za zwłokę nie pokryją szkody, zamawiająca ma prawo żądać odszkodowania na zasadach ogólnych wynikających z KC. Jednakże, w ocenie sądu, oznacza to, że aby powódka była uprawniona dochodzić odszkodowania przewyższającego karę umowną musi wykazać szkodę tę karę umowną przewyższającą. Takiej szkody powódka jednak nie wykazała i w związku z tym powództwo i w tym względzie było niezasadne.

Jak się wydaje, do takich samych wniosków doszedł sąd polubowny w zakresie żądania kwot 363.628,80 zł i 112.294,27 zł tytułem odszkodowania. Wskazał bowiem w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku, że skoro wysokość dochodzonych przez powódkę kar umownych przewyższa wysokość tej szkody, to kara umowna w całości pokrywa poniesioną szkodę, a zatem brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki dodatkowych kosztów zużytej wody technologicznej. W tym kontekście całkowicie niezrozumiała wydaje się dystynkcja między odszkodowaniem za użytą wodę a odszkodowaniem wynikłym z niepokrycia szkody przez ubezpieczyciela z przywołaniem franszyzy redukcyjnej. W ocenie sądu obie te szkody mają takie same znaczenie z punktu widzenia zaliczalności kary umownej.

Przy czym powyższe nie pozwala jeszcze na uchylenie w tej części wyroku sądu polubownego. Konieczne tu jest jeszcze zważenie, że takie rozstrzygnięcie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (por. art. 1206 § 2 pkt 2 KPC). W tym zakresie uzasadnieniu skargi pozwana ad 3 wskazuje, że jedną z podstawowych zasad polskiego prawa cywilnego jest niemożliwość dochodzenia odszkodowania przenoszącego wysokość kary umownej (chyba, że strony umowy zastrzegły taką możliwość), a powódka nie wykazała szkody przekraczającej naliczoną karę umowną. Przypominając, że powódka nie udowodniła poniesienia łącznej szkody przewyższającej zasądzoną na jej rzecz karę umowną, zarzut ten można przeformułować i wyrazić w ten sposób, że do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego należy zaliczyć wymaganie, aby środki cywilnoprawne skierowane przeciwko sprawcy szkody były proporcjonalne w rozumieniu prawa konstytucyjnego; odstępstwa od przyjętej w prawie cywilnym zasady, że odszkodowanie służy kompensacji szkody i nie może przewyższać rozmiaru szkody, są zatem do zaakceptowania z punktu widzenia polskiego porządku prawnego tylko o tyle, o ile nie naruszają

konstytucyjnej zasady proporcjonalności (vide uzasadnienie postanowienia SN z 11 października 2013 r. I CSK 697/12, OSNC nr 1 z 2014 r., poz. 9). Przy czym dostrzegając nawet, że kara umowna należy do instytucji, w ramach których ustawodawca przyznaje poszkodowanemu odszkodowanie w postaci zryczałtowanej i w tym przypadku nie można wykluczyć, że przypadające poszkodowanemu świadczenie przewyższy wysokość doznanej przez niego rzeczywiście szkody, tym niemniej jednak na ogół i w tych przypadkach chodzi przede wszystkim o kompensatę szkody (podstawowe znaczenie ma funkcja kompensacyjna świadczenia przypadającego poszkodowanemu), którą tylko upraszcza się w pewnym stopniu. Widać to w szczególności w zakresie instytucji miarkowania kary umownej; wskazuje się bowiem, że zasadniczym kryterium oceny rażącego wygórowania zastrzeżonej kary umownej jest stosunek wysokości zastrzeżonej kary umownej do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela, bowiem szeroko rozumiana szkoda spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania determinuje interes wierzyciela chroniony przez zapłatę kary umownej (vide uzasadnienie wyroku SN z 21 września 2007 r. V CSK 139/07, OSNC-ZD nr 2 z 2008 r., poz. 44; podobnie przywołane tam orzecznictwo).

Przekładając powyższe uwagi na realia niniejszej sprawy należy wskazać, że zaskarżony wyrok sądu polubownego w zakresie, w jakim, pomimo zasądzenia nim kary umownej wynoszącej 339.983,68 € i jednocześnie pomimo nieudowodnienia przez powódkę szkody przewyższającej tę kwotę, zasądzono nim dodatkowo kwotę 4.920 zł tytułem odszkodowania, stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 KPC). Zasądzenie kwoty odszkodowania w istocie przewyższającego wysokość szkody w sytuacji w której cała szkoda pieniężna (majątkowa) została naprawiona przez zasądzoną karę umowną, nie dałoby się pogodzić z podstawową funkcją odszkodowania jaką jest funkcja kompensacyjna; dodatkowo mogłoby doprowadzić do nadmiernego wzbogacenia poszkodowanego kosztem pozwanych.

W tym miejscu należy odnieść się jeszcze do podstaw faktycznych kary umownej i odszkodowania w kwocie 4.920 zł. To ostatnie wynika z niepłacenia (wskutek zastrzeżenia franszyzy redukcyjnej) odszkodowania za szkodę zaistniałą wskutek awarii w dniach 18-27 sierpnia 2010 r. Z kolei kara umowna, mimo że formalnie naliczona za zwłokę w uzyskaniu świadectw przejęcia, a więc wykonania całości robót, związana była również z tą awarią, albowiem – jak wskazał sąd polubowny – termin zakończenia robót ustalony w świadectwie przejęcia z 12 października 2010 r. był bezpośrednio powiązany m.in. z faktem wystąpienia tej awarii za którą odpowiedzialność ponosili pozwani, gdyż skoro rurociąg z powodu awarii był okresowo nieczynny i naprawiany, odmowa wystawienia świadectwa przejęcia wcześniej aniżeli to uczyniono, była uzasadniona. Skoro w wypadku obu wierzytelności przeciwniczki skargi (kary umownej i żądania naprawienia szkody związanej z niewypłaceniem odszkodowania wobec franszyzy redukcyjnej) występuje co najmniej zbieżność podstaw faktycznych – awaria rurociągu w dniach 18-27 sierpnia 2010 r., tym jaskrawiej jawi się konieczność uwzględnienia zasady zaliczalności kary umownej i jej funkcji kompensacyjnej.

Skarga podlegała więc uwzględnieniu, a objęty nią wyrok sądu polubownego uchyleniu, w zakresie, w jakim zasądzono nim na rzecz powódki solidarnie od pozwanych kwotę 4.920 zł tytułem roszczenia głównego.

Już powyższe zważenie, z uwagi na wzmiankowaną już akcesoryjność materialną roszczenia o odsetki względem roszczenia głównego przesądzało, że usprawiedliwione co do zasady było także żądanie uchylenia wyroku sądu polubownego w zakresie zasądzenia odsetek od kwoty 4.920 zł tytułem roszczenia głównego (accessorium sequitur principale).

Z tego względu zasygnalizować jedynie można, że w treści zaskarżonego wyroku wskazano, iż odsetki od kwoty 4.920 zł sąd polubowny zasądził „od dnia wytoczenia powództwa”. Dostrzegając dopuszczalność takiego formułowania żądania pozwu (także w postępowaniu przed sądem polubownym) wskazać należy, że sentencja wyroku powinna odzwierciedlać w jednoznaczny i prosty sposób wszystkie decyzje przez sąd polubowny (por. A. Szumański {red.}, System Prawa Handlowego – tom 8. Arbitraż handlowy, 2015, wyd. 2, str. 611). Tymczasem: w treści samego wyroku (komparycji i sentencji) nie wskazano daty wniesienia pozwu (inaczej niż zwyczajowo w nakazach zapłaty); w uzasadnieniu wskazano, że pozew jest datowany na 14 września 2012 r.; sam pozew został nadany przesyłką rejestrowaną 18 września 2012 r. (k. 237 tomu II akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12); wreszcie pozew jest opatrzone pieczęcią z adnotacją wpływu pisma do sądu polubownego uczynioną przez uprawnionego pracownika z

19 września 2012 r. (k. 2 tomu I akt sądu polubownego o sygn. SA 217/12); zaś w uzasadnieniu w zakresie zasądzenia kwoty 4.920 zł nie odniesiono się do odsetek od tego roszczenia głównego (k. 36). Wszystkie te okoliczności powodują, że trudno ustalić od jakiej daty zostały zasądzone te odsetki: 14, 18, 19 września 2012 r., czy też od jakiegokolwiek innej. Rozstrzygnięcie w tym zakresie nie spełnia więc wymogu jednoznaczności, co – w ocenie sądu – jest sprzeczne z klauzulą porządku publicznego z art. 1206 § 2 pkt 2 KPC, albowiem do podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej należy, że tytuły egzekucyjne mają w sposób jednoznaczny określać obowiązek dłużnika egzekucyjnego, co szczególnie uwidacznia się w powyższym zakresie, albowiem – zgodnie z art. 804 KPC - organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Żadna ze stron nie wносиła natomiast na podstawie art. 1209 § 1 KPC o zawieszenie niniejszego postępowania celem umożliwienia sądowi polubownemu podjęcie postępowania w celu usunięcia podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – należało orzec jak w pkt. 1 sentencji wyroku i uchylić zaskarżony wyrok sądu polubownego w zakresie ust. 1 lit. b sentencji, tj. w zakresie zasądzenia kwoty 4.920 zł tytułem roszczenia głównego wraz z odsetkami od daty określonej w treści wyroku.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, jako nieusprawiedliwiona w pozostałej części (a więc w zakresie zasądzonej kwoty 339.983,68 € wraz z odsetkami i kosztami), podlegała oddaleniu mocą pkt. 2 sentencji wyroku.

Przechodząc do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów w pierwszej kolejności należy wskazać, że w niniejszej sprawie występowały obok skarżącej i przeciwniczki skargi, spółka (...) i Syndyk masy upadłości spółki (...). Dostrzegając, iż prawo do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (legitymacja czynna) przysługuje każdemu z adresatów merytorycznego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku arbitrażowym, niezależnie od tego, czy był on w postępowaniu przed sądem polubownym stroną powodową, czy pozwaną, a także niezależnie od tego, czy rozstrzygnięcie sądu polubownego jest dla niego negatywne, czy pozytywne (por. A. Szumański {red.}, System Prawa Handlowego – tom 8. Arbitraż handlowy, 2015, wyd. 2, str. 695), wskazać należy, że podmioty inne niż skarżąca i przeciwniczka skargi były legitymowane do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jednakże tego nie uczyniły – żaden z tych podmiotów nie wystąpił z własną skargą o uchylenie spornego wyroku; w szczególności jako skarg nie można potraktować pierwszych pism tych podmiotów w sprawie, albowiem nie spełniają one wymogów pozwu – przede wszystkim nie zawierają one sformułowań o wystąpieniu z własną skargą, a jedynie o poparciu skargi spółki (...), względnie o poparciu jej argumentacji. Zgodnie zaś z art. 1207 § 1 KPC do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przepisy art. 187 KPC stosuje się odpowiednio, z czego wynika że skarga musi odpowiadać wymogom stawianym temu szczególnemu pismu procesowemu jakim jest pozew.

Mając zaś na uwadze treść art. 195 KPC należy wskazać, iż nie sposób przyjąć, aby współuczestnictwo po stronie skarżącej podmiotów pozwanych w postępowaniu przed sądem polubownym miało charakter współuczestnictwa koniecznego w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W tym zakresie należy przypomnieć, że w postępowaniu przed sądem polubownym pozwani występowali jako odpowiedzialni solidarnie konsorcjanci. Zgodnie zaś z art. 375 § 2 KC wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są im wszystkim wspólne, przy czym przepis ten nie mówi o wyroku zapadłym w sprawie z powództwa wierzyciela przeciw dłużnikowi odpowiedzialnemu solidarnie, a więc może to być również wyrok w sprawie z powództwa jednego z dłużników solidarnych, np. w sprawie z powództwa przeciwegzekucyjnego {lege non distinguente nec nostrum est distinguere. W ocenie sądu z przepisu tego wynika, że w sprawie z powództwa jednego z dłużników solidarnych, w którym podnosi on zarzuty wspólne tym dłużnikom, między współdłużnikami solidarnymi nie występuje współuczestnictwo konieczne (inaczej, a więc przy przyjęciu współuczestnictwa koniecznego, przepis ten pozbawiony byłby znaczenia). Wreszcie przeciw przyjęciu współuczestnictwa koniecznego przemawia istota solidarności (por. art. 366 § 1 i 367 § 1 KC).

Należy więc uznać, że wskazane wyżej podmioty występowały w sprawie jako interwenienci uboczni po stronie skarżącej. Nie występując z własną skargą przystąpiły do strony skarżącej w niniejszej sprawie mając interes w tym,

aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść skarżącej (por. art. 76 KPC), a interes ten wynikał właśnie z art. 375 § 2 KC.

Jednocześnie interwencja tych podmiotów była samoistną. Z istoty bowiem wyroku zasądającego roszczenie solidarnie od pozwanych jako odpowiedzialnych solidarnie konsorcjantów i art. 375 § 2 KC wynikało, że wyrok w niniejszej sprawie odniesie bezpośredni skutek prawny w stosunku między nimi a przeciwnikiem skargi – przeciwnikiem strony, do której interweniencji przystąpili (por. art. 81 KPC).

W zakresie zaś zwrotu kosztów procesu – a contrario do art. 107 zd. I KPC – można wywieść, że interwenient samoistny zwraca wygrywającemu przeciwnikowi koszty w tym samym zakresie co współuczestnik sporu (por. teza 3 do art. 107 [w:] K. Piasecki, {współred.}, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1, wyd. 6. Warszawa 2014, Legalis).

W niniejszej sprawie skarżąca ostatecznie wygrała w zakresie kwoty 4.920 zł (w takiej części uchylono wyrok sądu polubownego) z dochodzonego pierwotnie roszczenia którego (...) wynosiła 1.424.521 zł (k. 137); wygrała więc w zakresie $\approx 0,3\%$ ($4.920/1.424.521 \approx 0,3\%$, (...)). Odpowiednio przeciwniczka skargi wygrała w zakresie $\approx 99,7\%$ swojego żądania oddalenia skargi. W konsekwencji to na stronę skarżącą należało włożyć obowiązek zwrotu przeciwnicze skargi wszystkich kosztów procesu, albowiem – zgodnie z art. 100 zd. II KPC – sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów między innymi, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania.

Na koszty procesu przeciwniczki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w niniejszym postępowaniu składały się tylko koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.200 zł ustalonego na podstawie § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. poz. 461 z 2013 r.) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 175-176). Przy czym koszty te winny skarżącą i przystępujących do niej interwenientów ubocznych obciążać solidarnie (por. per analogiam art. 105 § 2 zd. I KPC w zw. z art. 864 KC). Wreszcie należy wskazać, że częściowe zwolnienie powódki od opłaty sądowej mocą postanowienia sądu (k. 138) nie zwalniało jej od obowiązku zwrotu przeciwnikowi skargi kosztów zastępstwa procesowego. Po pierwsze bowiem, z uwagi na rozdzielenie, w ramach kosztów procesu, kosztów sądowych (na które składa się opłata od skargi) i kosztów zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 KPC i art. 2 ust. 1 UKSC), zwolnienie to nie obejmowało tej drugiej grupy kosztów. Po drugie zaś – zgodnie z art. 108 UKSC – zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – sąd, w pkt. 3 sentencji wyroku, postanowił zasądzić solidarnie od skarżącej i przystępujących do niej interwenientów ubocznych samoistnych na rzecz przeciwnika skargi kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W niniejszej sprawie nieuiszczona pozostała część opłaty od skargi, od której skarżąca była zwolniona mocą postanowienia sądu (k. 138). Jednakże brak było podstaw do pobrania jej od którejkolwiek ze stron występujących w sprawie. Przede wszystkim brak było podstaw do obciążenia tym kosztem przeciwnika skargi, albowiem sprzeciwiała się temu zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu (art. 100 zd. II KPC) – to przeciwnicze skargi należał się zwrot kosztów (por. a contrario art. 113 ust. 1 UKSC). Również kosztem tym, jako nieobciążającym przeciwnika strony, która była zwolniona od obowiązku uiszczenia tego kosztu, nie można było obciążyć skarżącej jako strony, która spowodowała powstanie kosztu (poprzez wniesienie skargi), albowiem nie zasądzono na jej rzecz żadnego roszczenia, nie będzie więc możliwe ściągnięcie tego kosztu z takiego zasądzanego roszczenia (por. art. 113 ust. 2 UKSC). Wreszcie brak było jakichkolwiek podstaw do pobrania tej kwoty występujących w sprawie interwenientek ubocznych.

Występujące w niniejszej sprawie interwenientki uboczne (niezwolnione od kosztów sądowych) nie uiściły opłaty od interwencji ubocznej w wysokości 14.246 zł (por. art. 13 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 2, 19 ust. 3 pkt 1 i art. 21 UKSC). O obowiązku uiszczenia tych opłat należało więc rozstrzygnąć w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu (por. per analogiam art. 130³ § 2 zd. II KPC).

Zasady te, a więc art. 100 zd. II KPC – jak już wskazano – nakazywały obciążyć je kosztami procesu, a więc również nieziszczoną opłatą od interwencji.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd, w pkt. 4 sentencji wyroku, postanowił pobrać od każdej z interwenientek ubocznych po stronie skarżącej kwotę po 14.246 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od interwencji ubocznej.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom:

- skarżącej (na adres pełnomocnika z wniosku),
- przeciwniczki skargi,
- interwenienta ubocznego po stronie skarżącej ad.1,
- interwenienta ubocznego po stronie skarżącej ad.2.

Dnia 27 października 2016 roku.